



Przepotowiony złoty wiek:
Pięćdziesiąt kwietnych wiosen,
złotych jesieni, puchowych zim,
Pięćdziesiąt prostych lat!
Jak szybko czas ten zbiegł
Wśród życia splatających krosien
razem z nim

Tysiące smutków i radości.
Przepotowiony wiek
i złocony czasem
minionych dni mozotu ;
Cały ten przeszły czas
Miłości wart jest i korony.

Jak liczyć te godziny?
Czy całe, czy z nawiasem
chwil przeżytych spotem,
godzin radosnych i umęczonych,
dni, które były ,trwały, pierzchły?
Nikt nie doliczy się dokładnie,
Zawsze coś zgubi, coś przepadnie,
Tylko Bóg bilans ten poprawnie,
W swej wieczności zliczyć może,
Gdy radosnymi trąby zadmie.
Och ,taki bilans daj im Boże !

Drogim Jubilatom
Elżbiecie i Józefowi Gibata
Ks. Władysław Derunow
W 50 rocznicę Ślubu
Mościska , 29 września 2014r.